

Znamy rządową receptę na skrócenie kolejek.

Diagnozę postawiono już dawno - polski system ochrony zdrowia to przewlekle chory i jednocześnie niełatwy do wyleczenia pacjent. Naczelny lekarz kraju - minister zdrowia Bartosz Arłukowicz po niespełna kwartale prac nad znalezieniem panaceum, przedstawił kompleksowy - w jego opinii - plan działania podzielony na pakiet onkologiczny oraz tzw. pakiet kolejkowy.

Pakiet onkologiczny

Pierwszą z propozycji Bartosza Arłukowicza jest zniesienie limitów w leczeniu onkologicznym i zagwarantowanie każdemu pacjentowi rozsądnego terminu usługi medycznej. Według zapowiedzi MZ, pacjent z podejrzeniem nowotworu będzie oczekiwał **do dwóch tygodni na wizytę u specjalisty**, kolejne **dwa tygodnie** trwać będzie **wstępna diagnostyka** u specjalisty, kolejne **dwa tygodnie** ma zająć **pogłębiona diagnostyka**, a maksymalnie do **trzech tygodni** pacjenci będą oczekiwać na **wielodyscyplinarne konsylium** swojego przypadku - łącznie **maksymalnie 9 tygodni** ma trwać czas oczekiwania pacjenta od momentu wizyty w gabinecie lekarza poz, podczas której lekarz poweźmie podejrzenie choroby nowotworowej po rozpoczęcie terapii onkologicznej.

Ponadto każdy pacjent onkologiczny będzie miał **indywidualną ścieżkę leczenia** i znajdzie się pod opieką konsylium lekarskiego, w którego skład będą wchodzić będą onkolodzy kliniczni, radioterapeuci, chirurdzy, psychologowie oraz pielęgniarki. Każdy pacjent otrzymuje specjalną kartę będącą przepustką i skierowaniem do wszystkich gabinetów specjalistycznych i oddziałów szpitalnych.

Każdy pacjent będzie miał swojego **koordynatora leczenia**, który będzie pomagał mu w walce z chorobą - według Bartosza Arłukowicza nie będzie to musiał być lekarz, gdyż funkcję tą ze świetnymi rezultatami pełnić będą mogli również pielęgniarki, czy też specjaliści zdrowia publicznego.

Po zakończeniu leczenia onkologicznego pacjent będzie objęty programem stałej opieki, która będzie pełniona przez lekarzy poz w ramach ich kontraktów z NFZ

Pakiet kolejkowy (dotyczący innych specjalizacji)

Zgodnie z zaprezentowanym rządowym planem, lekarze rodzinni będą mieli rozszerzone spektrum badań diagnostycznych, które będą mogli zlecać pacjentom. W zakresie ich uprawnień znajdzie się echo serca, badanie serca metodą Holtera, czy oznaczanie stężenia PSA. Ponadto wprowadzona zostanie tzw. porada receptowa oraz możliwość odbioru recepty przez osobę upoważnioną przez pacjenta.

Lekarze specjaliści będą dodatkowo finansowani za pierwszą wizytę pacjenta, a premiovane będą zabiegi jednodniowe.

Według zapowiedzi resortu, zwiększone będą także kompetencje pielęgniarek, które od 2016 r. otrzymają możliwość zlecenia niektórych badań oraz wypisania recepty na wybrane leki.

Utworzony ma być elektroniczny system kolejek, który ma pomóc pacjentowi znaleźć miejsce, gdzie dane świadczenie otrzyma najszybciej. W każdym oddziale NFZ ma funkcjonować infolinia dla pacjentów z informacją, w której poradni i ile dni oczekuje się na świadczenie.

NFZ będzie mógł zawierać bezterminowe umowy z lekarzami rodzinnymi i wydłużać umowy ze specjalistami do pięciu lat, a ze szpitalami do lat 10.

Finansowanie bez zmian

W trakcie konferencji podkreślono, że wszystkie zaproponowane zmiany nie wpłyną na podniesienie składki zdrowotnej - można zatem wnioskować, że finansowanie świadczeń pozostanie bez zmian. Premier Donald Tusk zapewnił, że będzie obserwował prace ministra zdrowia i całego resortu, by mieć pewność wprowadzenia w życie pakietu kolejowego i onkologicznego. Bartosz Arłukowicz podkreślał, że wszystkie propozycje są już opisane legislacyjnie.

Recenzja lekarzy

Obecni na rządowej konferencji eksperci m.in. prof. Jacek Jassem, prof. Alicja Chybicka oraz prof. Maciej Krzakowski pozytywnie przyjęli reformatorskie zapowiedzi ministra i premiera. Szef Polskiego Towarzystwa Onkologicznego uznał wręcz, że jest to wielki dzień dla polskiej onkologii, choć przyznał, że program naprawczy jest doraźny i załatwi tylko najbardziej palące kłopoty trawiące polski system ochrony zdrowia. Podkreślił, że potrzebne są dalsze działania nad długoletnią strategią.

Znacznie mniej entuzjastycznie zapowiedzi rządu odebrali delegaci na XII Krajowy Zjazd Lekarzy oglądający transmisję konferencji. Przez salę wielokrotnie przetaczał się gromki śmiech. Prezes NRL Maciej Hamankiewicz ocenił, że plan ministra zdrowia jest gorszy niż się spodziewał. Nie ukrywał również swojego rozgoryczenia wynikającego z pominięcia samorządu zawodowego w pracach nad propozycjami reform.

Swojej irytacji nie kryli także lekarze rodzinni. Bożena Janicka, prezes Porozumienia Pracodawców Ochrony Zdrowia oceniła, że po raz kolejny zaprezentowano ogólne deklaracje, podczas gdy lekarze czekają na konkretne, rozpisane w szczegółach projekty. Dotyczy to zwłaszcza nowego zakresu diagnostyki realizowanej w poz oraz jej finansowania.